

Mieszkamy obok siebie, a nic nie wiem (lub nie chcemy wiedzieć) o sobie. Dawno już minęły czasy kiedy to sąsiedzi spotykali się obok swoich posesji, wspólnie dyskutowali o swoich problemach, pomagali sobie wzajemnie. Niestety nastały czasy, kiedy każdy z nas zamyka się w swoich „czterech ścianach”, bardzo często nie dostrzega, że ktoś obok nas żyje w bardzo trudnych warunkach.

Przykład tego typu społecznych zachowań, Strażnicy miejscy ze Skierniewic (domniema, że w innych gminach również) zauważają podczas swoich codziennych działań. Ostatni przypadek miał miejsce 3 stycznia 2016 r., kiedy to wezwani Strażnicy Miejscy w sprawie domniemanego pogryzienia przez psa, dowiedzieli się o osobie, która potrzebuje natychmiastowej pomocy i wsparcia. Zdarzenie miało miejsce w okolicach ul. Rawskiej, gdzie jeden z małoletnich chłopców został zaatakowany przez psa, który wydostał się według zgłaszającej z jednej z posesji przy ul. Czystej. Patrol SM po przybyciu na miejsce zdarzenia ustalił właściciela psa, który według zgłaszającej pogryzł chłopca, co na miejscu zostało zdementowane przez Strażników, jedynie skończyło się na strachu ze strony małoletniego. W trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających, strażnicy na miejscu ustalili, że właściciel posiada jeszcze kilka psów, które jak się okazało nieposiadają obowiązkowych szczepień przeciwko wściekliznie. Strażnicy na miejscu zauważyli, że właściciel psów jest osobą ubogą, utrzymującym się jedynie z renty inwalidzkiej, ma odłączony prąd. Strażnicy widząc tak trudne warunki egzystencji tego mężczyzny, zapytali jakie ma największe problemy i w czym mogą mu pomóc. Poinformowali go ponadto, że może zwrócić się o pomoc do MOPR w Skierniewicach, gdzie może otrzymać opał i inne świadczenia zgodnie z obowiązującymi zasadami Pomocy Społecznej.

Widząc tak trudną sytuację mężczyzna został tylko pouczony o obowiązku panowania nad zwierzętami, zabezpieczenie swojej posesji przed niekontrolowanym jej opuszczeniem przez psy oraz o obowiązku przeprowadzenia szczepień wszystkich psów w miarę swoich możliwości finansowych.

Strażnicy rejonowi będą częściej zaglądać pod ten adres, by mężczyzna czuł, że jest ktoś na kogo może liczyć w trudnych chwilach.

Odwróćmy się za siebie, spójrzmy na innych z troską, jeżeli sami nie możemy pomóc, zgłośmy do jednostek miejskich, które mają instrumenty do wsparcia, pomocy w przetrwaniu ciężkiego okresu naszego bytowania.